

Ks. Piotr Greger

Szata służby liturgicznej w Kościele w Polsce. Próba propozycji

Współczesne szaty liturgiczne winny być wypadkową dobrze rozumianej tradycji interpretującej istniejące formy szat oraz ich symbolikę, obowiązujących przepisów liturgicznych i aktualnych osiągnięć technologicznych stosowanych w produkcji materiału oraz techniki wytwarzania samej szaty¹. Te kryteria to swoiste drogi, którymi przemierza proces kształtowania się szat liturgicznych. Dopiero w tym kontekście można ukazać aktualny stan tych spraw, by następnie pokusić się o zasugerowanie pewnych propozycji dotyczących szaty służby liturgicznej.

1. Tradycja Kościoła w zakresie szat liturgicznych

Przekazy biblijne odnośnie do szat liturgicznych są wyjątkowo skąpe². Chrześcijaństwo starożytne generalnie nie znało specjalnych strojów, gdyż o miejscu i roli człowieka w liturgii nie decydowała zewnętrzna szata, lecz zajmowane miejsce wśród zgromadzenia³. Zdecydowana większość informacji na ten temat pochodzi z obszaru nauczania pozabiblijnego. Obecność szat liturgicznych ma swoje głębokie korzenie w praktyce noszenia szat zarówno w tradycji rzymskiej, jak i greckiej. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa szaty, które nosił kapłan sprawując czynności liturgiczne, zasadniczo nie różniły się od zwykłego, codziennego stroju. Jednak do sprawowania świętych tajemnic przedstawiciele kleru przywdziewali strój świąteczny, podkreślając w ten sposób odmienną – w stosunku do codzienności – naturę sprawowanej liturgii. Zasadniczo była to tunika z rękawami (*tunica talaris*), ozdobiona i przepasana dwoma purpurowymi paskami (*clavi*). Szata ta miała formę fałdowanej narzuty (*pallium*). Do całości stroju liturgicznego należały też nakładane na nogi sandały.

Od IV w. zasadniczą szatą jest *paenula*, która stała się wówczas bardzo modna. Była to szata, która okrywała już całe ciało. Stanowi ona pierwotną formę ornatu, którego boki mocniej lub słabiej przykrawano, co miało zapewnić większą swobodę ruchom rąk. Już w V w. zaczęto skracać rzymskie stroje, co pozwalało na łatwe odróżnienie od stroju codziennego i było zarazem oznaką stanu duchownego⁴. Od IX stulecia szaty używane podczas celebracji liturgii były wcześniej poświęcone. W średniowieczu szatom przypisano szczególną symbolikę. Odnosi się ona do Chrystusa, Jego męki albo dyspozycji moralnej człowieka, który miał daną szatę włożyć na siebie⁵.

¹ Por. E. Mateja, *Posoborowa odnowa szat liturgicznych*, w: *Kultura i sztuka w służbie Eucharystii*, red. R. Pierskała, R. Pośpiech (Sympozja 24), Opole 1997, s. 163.

² Zob. B. Nadolski, *Liturgika*, t. I, Poznań 1989, s. 137.

³ Zob. E. Mateja, *Posoborowa odnowa szat ...*, s. 161; A. Adam, *Grundriß Liturgie*, Freiburg-Basel-Wien 1985, s. 75.

⁴ Zob. E. Mateja, *Posoborowa odnowa szat ...*, s. 161.

⁵ Zob. D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, tłum. W. Zakrzewska, P. Pachciarek, R. Tużyński, Warszawa 1990, s. 454.

Najstarszą szatą liturgiczną, o której znaleźć można świadectwa, jest *alba*. Nazwa odnosi się nie do formy czy kroju szaty, ale odwołuje się do jej białej barwy będącej świadectwem czystości serca⁶. Alba ma swoją, bogatą i ciekawą historię. O tej szacie wzorowanej na rzymskiej tunice wspomina 41. kanon synodu kartagińskiego z 398 r. Natomiast w IX w. papież Leon IV polecił sprawować Eucharystię w specjalnie przygotowanych do liturgii albach. Pod koniec X stulecia pojawiły się alby jedwabne, a w kolejnych dwóch stuleciach ozdabiano je złotymi lub jedwabnymi haftami, które przyszywano z dołu, z tyłu, z przodu oraz na rękawach. W XII w. zdecydowana większość szat liturgicznych była już powszechnie znana. W wiekach XV i XVI wystąpiły pewne tendencje wprowadzania zmian w kroju szat, które ze względów praktycznych zaczęto skracać⁷. W kolejnych stuleciach przyozdabiano je haftem białym lub wycinanym, a od XVII w. ozdabiano tiulem i koronkami. Od czasów późnego średniowiecza alba była szatą zastrzeżoną dla biskupów, prezbiterów, diakonów oraz subdiakonów i to wyłącznie do celebracji liturgicznych⁸.

2. Symbolika szat liturgicznych

W tym historycznym kontekście należy dostrzec fakt, iż wszelkie postulaty postawione pod adresem szat liturgicznych, „stają się w pełni zrozumiałe dopiero w świetle poprawnej teologii symbolu”⁹. Wymowa szaty liturgicznej jest bardzo bogata. Spośród wielu znaczeń, należy zwrócić uwagę na kilka istotnych momentów. Szata człowieka – obok pożywienia i dachu nad głową – jest nieodzownym warunkiem ludzkiego życia. Boże błogosławieństwo sprowadza chleb i odzienie, zaś głód i nagość jako rezultat braku szaty, jest znakiem przekleństwa¹⁰. W rozumieniu treści bogactwa szaty liturgicznej przychodzą nam z pomocą liczne świadectwa biblijne, pochodzące zwłaszcza z listów św. Pawła. Teksty te można traktować szeroko, jako interpretacje nie tylko szat biskupa czy prezbitera, lecz każdej szaty używanej podczas sprawowania świętych misterii.

W liście do młodego Kościoła w Galacji obecność szaty w sposób bezpośredni przywodzi na myśl teksty, które mówią o przyoblekaniu się w Chrystusa: „Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, **przyoblekliście się** w Chrystusa” (Ga 3,27). W Liście do Rzymian ten obraz związany jest z wyraźnym przeciwieństwem dwóch modeli życia. Z jednej strony jest to obraz tych, którzy tracą życie na zabawach i hulankach, na rozpuszczeniu i wyuzdaniu. Apostoł Narodów przestrzega przed takim życiem i uzasadnia, że przeciwieństwem tego modelu jest droga życia chrześcijańskiego: nie czyńcie tego, lecz „**przyobleczcie się** w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom” (Rz 13,14)¹¹. W Liście do Efezjan

⁶ Zob. tamże.

⁷ Zob. P. Sczaniecki, *Służba Boża w dawnej Polsce*, Poznań 1962, s. 144; E. Mateja, *Posoborowa odnowa szat ...*, s. 162.

⁸ Zob. B. Snela, *Alba*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1995, kol. 291.

⁹ S. Czerwik, *Wprowadzenie do Konstytucji o liturgii świętej*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 2002, s. 45.

¹⁰ Zob. E. Haulotte, *Szata*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 926.

¹¹ Zob. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 191.

ta sama prawda została ujęta jeszcze bardziej zasadniczo w perspektywie antropologii nowego człowieka: [trzeba] „**przyoblec** człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i nowej świętości” (Ef 4,24). W tym samym duchu należy rozumieć tekst kierowany do gminy chrześcijańskiej w Kolosach: „[boście] **przyoblekli** nowego [człowieka], który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus” (Kol 3,10n)¹².

Należy przypuszczać, że owo wyobrażenie przyoblekania się w Chrystusa rozwinęło się w analogii do tradycji zakładania masek kultowych danego bóstwa podczas obrzędów misteryjnych. U św. Pawła nie chodzi już o maskę i związany z nią rytuał, lecz o proces wewnętrznej przemiany, którego celem jest odnowienie człowieka i rzeczywiste upodobnienie się do Boga. Jednocześnie owo przyobleczenie się oznacza jedność pomiędzy ludźmi, która dokonuje się na drodze nieustannego przewyciężania wszelkich podziałów, wyrosłych i wciąż wyrastających z dziejów ludzkiego grzechu. To Pawłowe wyobrażenie przyoblekania się w Chrystusa jest zatem obrazem dynamicznym, skierowanym na przemianę człowieka i świata, na nową ludzkość. O tym upodabnianiu się do Chrystusa i o nowej wspólnotie przypomina właśnie szata liturgiczna. Jest ona wyzwaniem dla wszystkich uczestników zgromadzenia liturgicznego. Przewodniczącemu danego zgromadzenia ma przypominać o postawie otwarcia na innych i dziękczynienia Bogu za dar wewnętrznej odnowy. Zaś wobec wszystkich uczestników celebracji liturgicznej ma budzić świadomość obecności na nowej drodze zapoczątkowanej przez sakrament chrztu świętego, która prowadzi poprzez Eucharystię do pełni nadchodzącego świata¹³.

Tę eschatologiczną interpretację obrazu szaty św. Paweł jeszcze bardziej rozwinął w listach do chrześcijan w Koryncie. W pierwszym z nich dostrzega, iż „trzeba, ażeby to, co zniszczalne, **przyodziało się** w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się **przyodziało** w nieśmiertelność” (1 Kor 15,53). Jeszcze głębszy wgląd w zrozumienie tej prawdy daje w drugim liście kierowanym do tej samej gminy. Apostoł Narodów nazywa ziemskie ciało przybytkiem doczesnego zamieszkania, który w naturalny sposób niszczy i podlega nieuchronnemu procesowi unicestwienia. Jednocześnie spogląda on w kierunku wiecznego mieszkania od Boga. Obawia się zniszczenia ziemskiego przybytku, obawia się *nagości*, w której się znajduje. Ma jednak nadzieję, że nie tyle utraci przybytek, co raczej przywdzieje *nowe odzienie*, i że otrzyma *niebieski przybytek* – ostateczne ciało – jako nową szatę.

Apostoł daje wyraźne świadectwo, że nie chce utracić ciała, nie chce być bezcielesny. Nie pragnie on jednak ucieczki duszy z „niewoli ciała”, ale przemiany, gdyż ma nadzieję na zmartwychwstanie. W ten sposób teologia szaty staje się teologią ciała, które jest zdecydowanie czymś więcej aniżeli tylko zewnętrznym odzieniem człowieka. Ciało rozpada się, jest jedynie przybytkiem, namiotem, ma wyraźny charakter czasowy i przemijający. Równocześnie jest także antycypacją ciała ostatecznego, ostatecznej i pełnej postaci człowieczeństwa. Szata liturgiczna niesie w sobie to samo

¹² Zob. tamże, s. 191-192.

¹³ Zob. tamże, s. 192.

przesłanie. Nie jest utratą odzienia, lecz przywdzieniem *odzienia nowego*. Stąd znaczenie szaty liturgicznej wykracza poza znaczenie zewnętrznego odzienia – jest ona antycypacją nowego odzienia zmartwychwstałego Ciała Jezusa Chrystusa; tego, co jest nowe, co czeka nas po zniszczeniu „przybytku” i daje nam pewne „schronienie” (por. J 14, 2)¹⁴. W tym kontekście symbolika szaty biegnie jakby w dwu kierunkach. Z jednej strony jest ona znakiem świata uporządkowanego przez Stwórcę, a z drugiej stanowi zapowiedź ponownego odzyskania chwały utraconej w raju¹⁵.

Obecność szaty liturgicznej jest także świadectwem prawdy, że osoby pełniące poszczególne posługi czy funkcje nie reprezentują siebie samych, lecz uczestniczą w rzeczywistości Kościoła. Szata podkreśla, że nie jest to rzeczywistość ani osobista ani prywatna, ale objawia ona w sposób jednoznaczny chrystologiczno-eklezyjalny wymiar sprawowanej liturgii. Szata biskupa czy prezbitera pokazuje, że osoba ta nie uczestniczy w tym wydarzeniu jako osoba prywatna, lecz znajduje się w zastępstwie Chrystusa. W związku z tym musi zniknąć to wszystko, co ma charakter prywatny i indywidualny, aby stworzyć przestrzeń dla obecności i działania Chrystusa.

Przewodniczący danego zgromadzenia liturgicznego nie głosi wiernym swojej nauki i nie udziela ludziom siebie, lecz głosi Chrystusa i udziela wiernym Syna Bożego. Osoba pełniąca posługę czy funkcję liturgiczną jest narzędziem Chrystusa, który nie działa własną mocą, ale objawia obecność Tego, który jest, który był i który przychodzi (por. Ap 4, 8)¹⁶. W tym duchu należy odczytać słowa papieża Jana Pawła II, który podkreśla znaczenie szaty liturgicznej, gdyż ona oznacza godność danej posługi pełnionej w liturgii. Stanowi dowód wymiaru eklezyjalnego, który „przewyższa» charakter prywatny liturgii. Tej godności powinna odpowiadać postawa wewnętrzna i zewnętrzna uwidoczniła także w szatach liturgicznych...”¹⁷.

Symbolika odzienia sama w sobie oraz jej znaczenie jako znaku służby Bożej, niestety gdzieś się zagubiły na przestrzeni minionych wieków, chociaż strój liturgiczny w Kościele zawsze miał charakter obowiązkowy. Ta powinność opiera się jednak na tym, co jeden z teologów nazwał *po-symboliką* nacechowaną pewną alegoryczną dowolnością. (...) Jest to o tyle zrozumiałe, że taka symbolika była dla ludzi najprostszą i zarazem najbardziej czytelna¹⁸.

3. Szata liturgiczna w świetle aktualnych przepisów prawa kościelnego

Zagadnienia szat liturgicznych stały się przedmiotem refleksji Soboru Watykańskiego II. Chociaż soborowa konstytucja *Sacrosanctum Concilium* nie podaje jakichkolwiek szczegółowych dyspozycji odnośnie do szat liturgicznych, to jednak wskazało kierunki w procesie odnowy szat liturgicznych¹⁹. Ojcowie soborowi omawiając kwestie sztuki sakralnej i sprzętu liturgicznego orzekli, że „zwłaszcza w odniesieniu do materiału oraz kształtu sprzętów i szat kościelnych, terytorialnym konferencjom

¹⁴ Zob. tamże, s. 192-193.

¹⁵ Zob. E. Haulotte, *Szata ...*, s. 926.

¹⁶ Zob. J. Ratzinger, *Duch liturgii ...*, s. 191.

¹⁷ Jan Paweł II, List apostolski *Vicesimus quintus annus*, nr 7, w: *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 427.

¹⁸ Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1999, s. 224.

¹⁹ Zob. E. Mateja, *Posoborowa odnowa szat ...*, s. 162.

biskupów udziela się władzy przystosowania tych rzeczy do miejscowych potrzeb i zwyczajów” (KL 128). W tym samym dokumencie odnotowano wyraźne wskazanie odnośnie do estetyki szeroko rozumianej sztuki kościelnej. Sobór zobowiązuje ordynariuszy do popierania wszelkich działań będących wyrazem opieki nad obszarem prawdziwej sztuki. W podejmowaniu decyzji winni się kierować kryterium szlachetnego piękna, wobec którego zewnętrzna okazałość ma charakter drugorzędny. Uwagi te dotyczą nie tylko zdobnictwa kościelnego, ale odnoszą się także do szat liturgicznych (por. KL 124).

Echem tych soborowych orzeczeń stały się dyspozycje zawarte w *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału rzymskiego*. W dokumencie z roku 1969 jest wyraźne wskazanie o zróżnicowaniu szaty liturgicznej, w zależności od pełnionej funkcji: „W Kościele, który jest Ciałem Chrystusa, nie wszyscy członkowie spełniają jednakowe czynności. Ta różność funkcji w sprawowaniu kultu ukazuje się zewnętrznie przez różność szat liturgicznych. Dlatego szaty powinny być znakiem funkcji właściwej każdemu z posługujących. Poza tym szaty liturgiczne powinny podkreślać piękno czynności liturgicznych”²⁰. O takim rozumieniu szat liturgicznych przypomina także instrukcja *Redemptionis Sacramentum* Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów²¹.

W nowym wydaniu *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego* z roku 2004 ta dyspozycja jest zasadniczo powtórzona z tą różnicą, że mowa o zróżnicowaniu funkcji podczas liturgii eucharystycznej. Artykuł tego dokumentu został poszerzony o zdanie, iż wszystkie szaty „przed oddaniem do użytku liturgicznego mogą zostać pobłogosławione zgodnie z obrzędem podanym w Rytuale Rzymskim”²².

Ponadto wydanie z roku 1969 precyzuje, iż „szatą liturgiczną wspólną dla duchownych i ministrantów wszystkich stopni jest alba”, z dokładnym określeniem jej kroju i przepasania w biodrach paskiem²³. Natomiast nieco dalej ten sam dokument stwierdza, że „usługujący niżsi od diakona mogą włożyć albę lub inną szatę prawnie zatwierdzoną w poszczególnych krajach”²⁴. W podobnym klimacie należy odczytać treść artykułu nowego wydania dokumentu z roku 2004, który określa, że „akolici, lektorzy oraz inni świeccy usługujący mogą ubierać się w albę albo w inną szatę prawnie zatwierdzoną dla danego kraju przez Konferencję Episkopatu”²⁵.

Posoborowe prawodawstwo liturgiczne określa także formę (krój) szaty liturgicznej oraz zwraca uwagę na jej materiał. Sprawowanie liturgii twarzą zwróconą w stronę zgromadzenia zdecydowanie pomniejszyło znaczenie plecowych partii stroju, które w liturgii odgrywały istotną rolę²⁶. W obecnym czasie szata liturgiczna musi być dwustronnie wyważona, aby nie straciła na swoim wyrazie. W kwestii kroju alby

²⁰ *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* Poznań 1986, [dalej: OWMR 1986], nr 297, s. 77.

²¹ Zob. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Instrukcja *Redemptionis Sacramentum* o tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią, nr 121, tłum. Z. Wójtowicz, Poznań 2004, s. 59-60.

²² *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, Poznań 2004, [dalej: OWMR 2004], nr 335, s. 93.

²³ OWMR 1986, nr 298, s. 77.

²⁴ Tamże, nr 301, s. 77.

²⁵ OWMR 2004, nr 339, s. 94; por. tamże, nr 342, s. 94.

²⁶ Zob. P. Sczaniecki, *Msza po staremu się odprawia*, Kraków 1967, s. 30-33.

wyznacznikiem staje się fakt, iż dla niektórych osób pełniących w liturgii posługę czy funkcję (lektor, nadzwyczajny szafarz Komunii świętej) stała się ona szatą zewnętrzną, podczas gdy dotychczas była ona szatą, na którą nakładano szaty wierzchnie (ornat czy dalmatyka). Ta sytuacja domaga się od alby odpowiedniego wykończenia w partiach przyszyjnych²⁷. Obydwa wydania *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego* opisują w szczegółach krój alby, która ma być „przepasana w biodrach paskiem. Jeżeli alba nie osłania dokładnie zwykłego stroju koło szyi, przed włożeniem alby należy nałożyć humerał”²⁸.

Liturgiczne prawo Kościoła zwraca uwagę także na materiał (tworzywo) przeznaczony do wyrobu szaty. W obydwu wydaniach *Ogólnego wprowadzenia* spotkać można stwierdzenie, że sprawa ta leży w kompetencji Konferencji Episkopatu. Jednak „do sporządzania szat liturgicznych oprócz tradycyjnych materiałów można używać tkanin naturalnych, właściwych danemu krajowi, oraz tkanin sztucznych, byleby odpowiadały powadze liturgii i osoby”²⁹. Postulat prostoty szat oraz oszczędność wyrazu artystycznego cechująca starożytność chrześcijańską znacznie lepiej odpowiada współczesnemu człowiekowi aniżeli bogactwo i przepych epoki baroku. Nie oznacza to, że odejście od przepychu ma się ograniczyć do preferowania miernych materiałów pod względem jakościowym. Jednak praktyka pokazuje, że nawet najlepiej przygotowany projekt nie przyniesie spodziewanych efektów, jeżeli dobór materiału będzie zupełnie przypadkowy. Od tkanin przeznaczonych do tworzenia szat liturgicznych należy wymagać wysokiej jakości. Natomiast każdy projektant i wykonawca szat powinien mieć przynajmniej fundamentalne rozeznanie w obszarze bogactwa asortymentu tkanin, które są dostarczane na rynek przez przemysł włókienniczy³⁰.

Przedstawione normy prawa kościelnego w zakresie szat liturgicznych mają charakter powszechny. W ich świetle warto przyrzeć się zatem prawu Kościoła w Polsce. W kontekście omawianego tematu dziwi nieco zupełny brak jakichkolwiek orzeczeń dotyczących szat liturgicznych w dosyć licznych dokumentach posoborowych synodów diecezjalnych. Wyjątek stanowi mowa o stroju duchownego, który pełni posługę spowiednika. Ta dyspozycja jest także obecna w nauczaniu II Polskiego Synodu Plenarnego³¹. Generalnie dokument poświęcony liturgii Kościoła w Polsce w dobie posoborowej niewiele uwagi poświęca szatom liturgicznym. Niezrozumiałym wydaje się fakt, iż II Synod Plenarny odwołuje się do soborowego dokumentu o liturgii, który traktuje o sztuce sakralnej (por. KL 124), pomijając zupełnie sugestię odnośnie do szat liturgicznych³².

W innym miejscu dokument przypomina nauczanie soborowe o pełnieniu poszczególnych posług (zob. KL 29)³³, ani słowem nie wspominając o ich szacie³⁴. Ponadto

²⁷ Zob. E. Mateja, *Posoborowa odnowa szat ...*, s. 162-163.

²⁸ OWMR 1986, nr 298, s. 77; por. OWMR 2004, nr 336, s. 94.

²⁹ OWMR 1986, nr 305, s. 78; por. OWMR 2004, nr 343, s. 94.

³⁰ Zob. E. Mateja, *Posoborowa odnowa szat ...*, s. 162.

³¹ Zob. *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, nr 120, s. 209-210.

³² Zob. tamże, nr 54, s. 200.

³³ Por. KKK, nr 1143, Poznań 1994, s. 282.

II Polski Synod Plenarny poświęca uwagę ministrantom, jednak pomijając całkowicie zagadnienie ich szaty: „W każdej wspólnocie parafialnej powinna istnieć grupa ministrantów i schola liturgiczna, odpowiednio uformowana. (...) Synod zachęca jednocześnie duszpasterzy do rozwijania schól i dziewczęcych grup liturgicznych do takich usług, jak komentarz, prezentacja wezwań modlitwy wiernych, posługa daru, schola”³⁵. Równocześnie II Polski Synod Plenarny określił wzorców szat liturgicznych zleca Krajowemu Ośrodkowi Duszpasterstwa Liturgicznego³⁶, który dotychczas nie został powołany.

4. Aktualny obraz i próba propozycji odnośnie do szaty służby liturgicznej

Wnikliwa obserwacja pozwala nam dostrzec bardzo szeroki wachlarz stroju poszczególnych osób tworzących grono służby liturgicznej. Ten obszar rozpoczyna się od całkowitego braku stroju liturgicznego (np. osoby czytające słowo Boże, które uczestniczą w liturgii poza prezbiterium) i biegnie przez różne formy i kroje stroju. W niektórych diecezjach polskich strojem służby liturgicznej jest komża, której często jakość pozostawia wiele do życzenia (np. komże z firanek). Do tego spodnie w różnorodnym odcieniu barw i białe adidasy lub inne obuwie sportowe. Taka mieszanka odzieżowa powoduje zaciemnienie istoty stroju liturgicznego. W wielu Kościołach diecezjalnych ministranci ubrani są w szatę spodnią (np. sutanka), a górna część ciała jest przywdziana komżą z różnymi dodatkami (np. wstążki, kołnierzyki, pelerynki) i to nie zawsze w kolorze liturgicznym. Powszechnie znana i stosowana jest też alba, która zostaje ubogacona dodatkowymi elementami (np. cingulum, szeroki pas, szata na wzór szkaplerza, krzyż na piersiach). Ponadto na wzór liturgii sprawowanej w Rzymie, niektórzy przedstawiciele służby liturgicznej noszą purpurowe sutanny i komże, a w miejsce kapłańskiej koloratki pojawiają się białe golfy.

W kontekście tych wielu form stroju liturgicznego, warto się pokusić o kilka propozycji. Są to jednak próby ostrożne i nie stanowią zupełnej nowości, ponieważ takie próby w obszarze Kościoła polskiego były już podejmowane:

a) zarówno względy historyczne jak i teologiczne zdecydowanie opowiadają się za alba jako właściwym strojem służby liturgicznej. Jednym z argumentów jest fakt, że wszystkie dokumenty Kościoła doby posoborowej mówią o szacie a nie o stroju³⁷. Tymczasem w fachowej literaturze branżowej istnieje wyraźne rozgraniczenie pomiędzy szatą a strojem. Szata jest odzieniem jednolitym, stanowiącym pewną całość. Jej zadaniem jest osłona człowieka od głowy aż do stóp. Zaś strój jest zespoleniem w całość poszczególnych elementów składowych (np. strój kąpielowy, sportowy, gimnastyczny, galowy, regionalny, zawodowy, mundur służbowy itp.).

b) nowe *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* w odniesieniu do lektora i akolity dopuszcza pewną alternatywę w zakresie szaty liturgicznej. Mowa jest bowiem o albie lub innej szacie zatwierdzonej przez Konferencję Episkopatu³⁸. Z przy-

³⁴ Zob. *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, nr 10, s. 192.

³⁵ Zob. tamże, nr 85, s. 205.

³⁶ Zob. tamże, nr 80, s. 204.

³⁷ Wyjątek stanowi strój chórowy, ale nie dotyczy on służby liturgicznej.

³⁸ Zob. OWMR 2004, nr 339, s. 94. Natomiast jeden z podręczników duszpasterskich mówi wyraźnie o albie. Zob. S. Szczepaniec, *Ceremoniał wspólnoty parafialnej*, Kraków 2002, s. 79.

krością należy stwierdzić, że w Polsce adaptacja dokumentu papieża Pawła VI *Ministeria quaedam* dokonała się tylko w odniesieniu do posług udzielanych w seminariach duchownych. W dokumencie Konferencji Episkopatu Polski z dnia 4 maja 1982 czytamy: „Lektorami i akolitami w sensie dokumentu «Ministeria quaedam» są ustanowieni w Polsce alumni, przygotowujący się w Seminariach Duchownych do kapłaństwa. Należy odróżnić od nich tych, którzy po odpowiednim przygotowaniu otrzymują upoważnienie do czytania słowa Bożego i pełnienia rozmaitych posług przy ołtarzu w czasie świętej liturgii. Konferencja Episkopatu może określić warunki dla powierzenia posługi lektoratu i akolitatu także świeckim wiernym, którzy nie zamierzają przyjąć sakramentu kapłaństwa”³⁹.

Jak dotąd warunki te nie zostały określone, dlatego posługi te są nieaktualne w odniesieniu do osób, które nie są alumnami seminarium. Potwierdza to kolejny numer dokumentu Konferencji Episkopatu, który orzeka, że „wykonywanie uprawnień właściwych akolicie odnośnie Eucharystii, a także uprawnień właściwych lektorowi, ulega zawieszeniu z chwilą przerwania przez nich studiów seminaryjnych z jakiegokolwiek powodu, chyba, że Ordynariusz inaczej postanowi”⁴⁰.

c) jeżeli zdecydować się na inny strój aniżeli alba, to zbytecznym wydaje się wprowadzenie dodatkowych kolorów, które nie odpowiadają barwie danego obchodu liturgicznego. Problem pojawia się zwłaszcza w momencie, kiedy liturgia sprawowana jest w szatach koloru białego. Wówczas sutanki, pelerynki czy kołnierzyki ministrantów mają barwę czerwoną. Przy obecności choćby kilku ministrantów, kolorem dominującym jest czerwień, a nie obowiązująca biel. W takiej sytuacji można odnieść wrażenie, że wszystkie dodatki do białej komży tracą swoje znaczenie.

d) można postawić wniosek: czy – sięgając do historii - znakiem potwierdzającym poszczególne miejsce w sprawowanej liturgii musi być zróżnicowany strój liturgiczny? Czy nie warto zwrócić uwagę na fakt, że o danej funkcji decyduje miejsce zajmowane w przestrzeni sprawowania świętych obrzędów? Osoby pełniące zadania w zakresie liturgii słowa Bożego byłyby skoncentrowane wokół stołu słowa, a inne wokół ołtarza.

e) jeśli jest decyzja odnośnie do szaty liturgicznej, to należy jasno określić kryteria podziału poszczególnych funkcji sprawowanych w zgromadzeniu. W tym kontekście rysują się dwie zasadnicze drogi będące wyznacznikiem zewnętrznych znaków odnośnie do szat liturgicznych. Jedna z nich dotyczy pięcioletniej formacji męskiej i żeńskiej służby liturgicznej⁴¹. Natomiast druga koncentruje się na trzech zasadniczych funkcjach Chrystusa i Kościoła: prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej. Obejmuje ona swym zasięgiem zarówno osoby męskie i żeńskie⁴². Trzeba jednak z naciskiem pod-

³⁹ Zmodyfikowana Instrukcja w sprawie posług oraz święceń udzielanych w Seminariach Duchownych (4 V 1982), nr 25, w: Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1993)*, Lublin 1994, s. 146; por. J. Górzyński, *Ministerium lektora i akolity*, „Roczniki Teologiczne”, t. 48, z. 8, Lublin 2001, s. 145.

⁴⁰ Zmodyfikowana Instrukcja w sprawie posług oraz święceń udzielanych w Seminariach Duchownych (4 V 1982), nr 26, s. 146.

⁴¹ Zob. J. J. Kopeć, *Formacja oraz posługa ministrantów i ministrantek*, „Roczniki Teologiczne”, t. 48, z. 8, Lublin 2001, s. 164.

⁴² Zob. S. Szczepaniec, *Ceremoniał posług liturgicznych*, Kraków 1987, s. 24; *Służba ołtarza*, Katowice 1982, s. 27.

kreślić, że pole manewru nie jest zbyt szerokie, gdyż można stosunkowo łatwo popaść w konflikt z aktualnym prawem liturgicznym.

Zakończenie

Chcąc realnie myśleć o odnowie szat liturgicznych, należy dążyć do optymalnego wykorzystania środków wskazanych przez *Konstytucję o liturgii świętej* (tworzenie ośrodków kształcenia, wykształcenie i permanentna formacja duchownych, troska o formację artystów i wykonawców, służenie im radą, wdrażanie wiernych w znajomość spraw liturgicznych). Jednocześnie nie należy zapominać o harmonijnej współpracy wszystkich, którzy na poszczególnych odcinkach odnowy są kompetentni i czują się odpowiedzialni za swój twórczy wkład w dzieło odnowy⁴³. Troska o poprawność szaty liturgicznej stanowi pole odpowiedzialności tych wszystkim, którym na sercu leży dobro odnowy liturgii w duchu nauczania Kościoła.

⁴³ Zob. E. Mateja, *Posoborowa odnowa szat ...*, s. 165.